

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmon-
towy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz, ulica Marszałka Piłsudskiego № 22, telefon № 15. Redakcja jest czynna
codziennie od godz. 16 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 20. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka”
Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

N A S Z A W I O S N A.

Na całym obszarze Polski rozpoczyna się praca.

... kto chce, by naród szedł w górę,
by naród rósł w potęgę—ten musi
sięgnąć w serca, zmienić i podnieść
dusze, przetworzyć całość życia ludz-
kiego. A tego nie dokona filozofja,
słowo, hasło. Dokonać tego może tyl-
ko praca.

Adam Skwarczyński

(w rozprawie „Źródło wielkości narodu”)

Ledwo przepłoszyliśmy ponure widmo wojny i siłą oręża wytoczyli granice wskrzeszonego państwa, ledwo na gruzach zniszczenia wojennego wprowadzi-
liśmy jaki—taki ład; ledwo stłumiliśmy złowieszcze krakania z oddali biegnące o Polskę jako o pań-
ństwie sezonowem, ledwo zdławiliśmy przerosty du-
cha przekory partyjniczej, zatruwającej życie zbioro-
we—gdy od Karpat po Bałtyk, od Olzy po Zbrucz,
od Warty po Dzinę macki swe wysuwać począł stu-
ramienny, złośliwy polip: kryzys gospodarczy. Unie-
ruchomienie warsztatów pracy, spadek wytwórczości,
klęska bezrobocia, zubożenie powszechne, zacho-
mowanie dopływu dochodów do kas państwowych—
oto następstwa.

Czyż starczy za pociechę, że gdzieindziej je-
szcze gorzej? Ze w starych państwach zachwiały się
najmocniejsze waluty, znieruchomiała olbrzymie kom-
pleksy fabryczne, sparaliżowana została wymiana
towarów, narosły niedobory budżetów do miljar-
dowych sum?

Wszystko to prawda, wszystko to wciąż nam
przypominają uczeni i politycy, książki, broszury,
mowy—ale cóż z tego za pociecha, kiedy rolnik
musi sprzedawać zboże po marnej cenie i nie star-
czy mu na naftę czy zapalki, rzemieślnik i kupiec
ograniczają się w potrzebach codziennego życia,
przemysławiec staje bezradny wobec wysokiej barje-
ry celnej, ludzie wolnych zawodów coraz bardziej
się pauperyzują, a robotnik nie ma na wyżywienie
dzieci, bo nie ma—pracy?

I tu właśnie tkwi istota rzeczy, w tem magicz-
nem słowie: praca. I znowu okazuje się, jak gen-
jalną intuicją był widziany Wielki Budowniczy Polski,
kiedy bezpośrednio po wojnie przepowiedział, że
czeka nas „wyścig pracy”, że walka na tem polu
będzie niemniej ciężką i niemniej ofiar wymagać bę-
dzie, niżli „wyścig krwi”. I wtedy, kiedy egoizm
partyjny gotował się do harców, by Polskę ubarwić
na „biało” czy „czerwoną” czy „czarno”, zatomi-
wać ją wedle „programów” politycznych, poprze-
stawiać sobie Polaków i poróżnić—z głowy Twórcy
Niepodległości wyszło hasło, poszło ostrzeżenie: trze-
ba się przysposobić do wyścigu pracy, użyźnić grunt,

uodpornić państwo, by zdzierżyło naporowi czasów,
w których dostarczać pracy obywatelowi będzie jed-
nem z wielkich i trudnych zadań.

Od pięciu lat jesteśmy świadkami tej gigantycz-
nej walki o pracę. I możemy z dumą powiedzieć,
nie ulegamy w tej walce. Walczymy w warunkach
stokroć cięższych, niż inni. Przez ziemie nasze przez
cztery lata przewalały się miljonowe armje; zaborcy
wysali soki żywotne; na obronę granic poświęcić
musieliśmy wiele z dobytku, nie rozporządamy kapi-
tałami, jak wiele zamożnych państw; kryzys zasko-
czył nas, gdy jeszcze więż organizacyjna nowego
państwa wykazywała dojmujące braki.

Mieliśmy więc niepomysłne przesłanki do tej
walki.

Ale mieliśmy—na szczęście—silną wolę prze-
zwyciężenia trudności i konsekwencję w raz powzię-
tych planach. Mieliśmy—na szczęście—przy sterze
tych samych ludzi, których w „wyścigu krwi” nie
przerażały żadne trudności i przeszkody, nie odstra-
szała żadna konieczność ofiar na ołtarzu dobrej spr-
awy. Walkę z naporem kryzysu podjęli ludzie twar-
dźli i nieugięci, dla których w życiu istniał tylko je-
den cel: zwycięstwo. Węszykłemkom i znachorom
przeciwstawili wolę przetrwania i wolę zwycięstwa.

Czyż mamy opowiadać, jak został uruchomiony
aparat walki oclronnej? Jak to zaapelowano do spo-
łeczeństwa o współpracę? Jak wydano nieubłaganą
walkę szkodnikom, poczęto tępić chwasty, bujnie
rosnące na niwie kryzysowej? Jak z nikłych począt-
ków, z małego procenciku, uszczkniętego z poborów,
poczęto rozbudowywać aparat działawczy? Jak wresz-
cie opracowano plan robót, by tworzyć nowe źródła
pracy, wyrwać bezrobotnych ze szponów rozpacz-
y, a zarazem stwarzać w Polsce trwale wartości robót
publicznych, bogacić ziemię polską przybytkiem dróg,
mostów, kolei, splawnych rzek, zelektryfikowanych
miast, zmiejorowanych połaci kraju?

Ziemia polska pokrywa się właśnie świeżą runią.
Idzie wiosna. Po martwocie zimowej poczyna tę-
nić tempo robót.

Spójrzcie! Oto ścieżyną idzie oddział robotni-
czy nad brzeg spienionego potoku, co to rok roc-
nie zatapiał zasiewy włościan. Oto na trzęsawiskach
wylania się mocna arterja komunikacyjna. Oto na
odludziach kładą szyny, by zapadłe kąty przeszywał
świst lokomotywy. Oto kielnie gładzą ceglane mury
kolonji robotniczej w pobliżu fabryki. Oto roboty
miejoracyjne użyźniają grunta odlogiem leżące.

Na całym obszarze Polski rozpoczyna się praca.
Idźmy na jej powitanie!

M.

Odnowienie Samorządu Miejskiego.

27 maja wybory gminne w 320-tu miastach Polski.

W dniu 27 maja odbędą się wybory do rad gminnych w 320 zgórą miastach Rzeczypospolitej. W pierwszym rzędzie wchodzi tu w grę miasta 9-ciu województw centralnych i wschodnich w ogólnej liczbie 289. Do liczby tej dołączyć należy te miasta województw zachodnich i południowych, w których nie dokonano wyborów z tych czy innych względów w terminach poprzednich, dołączyć dalej 17 gmin podniesionych do rzędu miast. W rezultacie dałoby to sumę 348 miast. Jednakże według informacji czynników miarodajnych wybory w 20 mniej więcej miastach zostaną przesunięte na innych, niezbędnych odległych terminów tak, że w maju nastąpi odnowienie rad gminnych w 320—350 miastach.

Ustawa samorządowa z 25 marca 1933 r. przewiduje jako termin prekluzyjny dla rozpisania wyborów miejskich dzień 15 lipca 1934 r. Ponieważ zaś ustawowy okres wyborczy trwa dni 30 w miastach do 10.000 mieszkańców, a dni 40 w miastach większych i ponieważ rząd zamierza ściśle dotrzymać terminów ustawą przewidzianych, — przeto najdalej w sierpniu b. r. zakończą się wybory do rad miejskich na całym terenie Rzeczypospolitej. W ostatnim terminie stanie do kampanji wyborczej około 20 miast z Warszawą, Wilnem i Lwowem na czele.

Tem samym zostanie zakończony nowy ważny etap realizacji ustawy samorządowej. Poprzednimi etapami były przedewszystkiem—jak wiadomo—wybory do rad gromadzkich i gminnych w tych województwach, które już mają zorganizowaną gminę zbiorową, a więc na terenie b. zaboru rosyjskiego i wybory do rad miejskich w województwach zachodnich i południowych. Na przestrzeni najbliższych miesięcy—od maja do sierpnia b. r.—organizacja rad i zarządów miejskich w całym państwie zostanie w sposób jednolity przystosowana do wymogów nowej ustawy.

Dalszemi etapami wprowadzenia w życie ustawy samorządowej będzie zorganizowanie gmin zbiorowych na terenie Pomorza, Poznańskiego i Małopolski i ukonstytuowanie się w tych województwach—po przeprowadzonych wyborach—zarządów i rad gminnych i gromadzkich, a wreszcie—etap ostatni—wybory do powiatowych związków samorządowych. Według brzmienia ustawy wybory do rad powiatowych w województwach centralnych i wschodnich winny być zarządzone do dnia 15 listopada 1934 r. w reszcie państwa ze względu na prace związane z organizacją i ukonstytuowaniem się gmin zbiorowych do dnia 15 marca 1935, względnie 15 marca 1936. Ten termin—15 marca 1936—jest ostatecznym prekluzyjnym terminem, do którego nowa ustawa samorządowa, kładąc jednolite podwaliny pod organizację gromad, wsi, miast i powiatowych związków komunalnych na całym terenie państwa winna w całej pełni być zrealizowana.

W numerze 29-ym Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ukazało się już rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 30 marca 1934 w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich. Wybory jesienne odbyły się na podstawie regulaminów odrębnego dla Pomorza i Poznańskiego, a innego dla Małopolski. Regulamin obecny wprowadza jednolite przepisy na całym terenie państwa, a wykorzystują doświadczenia wyborów ostatnich, wprowadza też szereg zmian w technice wyborczej.

Cechuje go znaczny liberalizm. Z góry zwraca się przeciw wszelkim próbom przesadnego rygoryzmu, które mogłyby stać się w ręku mniej bezstronnych komisji instrumentem szykan. „Wymienienie imienia kandydata jest niezbędne tylko wówczas, gdy na danej liście kandydatów figuruje dwóch lub więcej kandydatów tego nazwiska”. „Błędy i niedokładności pisowni nie powodują nieważności

głosu, o ile nie zachodzi wątpliwość co do tożsamości kandydata”. Równocześnie zaś przeniknięty jest dążnością, by zapewnić pełnię praw obywatelskich wyborcom (spisy wyborców, prawo reklamacji i t. d.), a komisjom wyborczym nakazać skrupulatne i bezstronne spełnianie swych obowiązków (wyznaczenie krótkich terminów dla załatwienia reklamacji, zakaz łączenia kandydatury na radnego z godnością przewodniczącego lub członka komisji wyborczej).

Rząd spełnił swój obowiązek. Dotrzymał przewidziane ustawą terminy, względnie rozpiął wybory nawet wcześniej. Dał wyborcom regulamin, zapewniający pełną swobodę spełnienia obywatelskiego obowiązku. Reszta zależy od społeczeństwa. Ono zadecyduje o tem, czy odnowienie naszego samorządu miejskiego będzie miało charakter tylko formalny, czy też czy też nadchodzące wybory rozpoczną nowy, lepszy okres w życiu naszych miast i miasteczek.

Ra.

SAMORZĄD (Uwagi ogólne).

Mury Łowicza, na których wyrte są imiona synów Ojczyzny poległych w bojach z najeźdźcami, glazy, znaczące miejsce straceń powstańców 1833 r. zadają kłam ludziom małej wiary, którym wydaje się, że wolność i niepodległość odzyskali „za darmo”. Przeciwnie, krew poległych i niezmiernie męczeństwo bohaterów narodu okupilo wskrzeszenie Polski. Wiara w automatyzm przemian światowych, skutkiem których mieliśmy odzyskać niepodległość, jest wytworem ludzi tchórzliwych.

Lecz zabliźniły się rany ludzi i ziemi. Przyszły czas, zapowiedziane przez Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, których znamieniem jest wyścig pracy.

W dobie obecnie przeżywanej zwyciężają społeczeństwa, przejawiające karność w pracy i silną jednolitą organizację. Ustępują i giną społeczeństwa, których siły wewnętrzne działały w sposób nieskoordynowany lub odśrodkowy.

Samorząd jest szkołą solidarnego życia publicznego, gdzie obywatele mają możliwość zetknąć się bezpośrednio i zapoznać ze sprawami publicznymi gromady, gminy, miasta, powiatu. Te mechanizmy gospodarki publicznej są dla każdego bliższe, zrozumialsze i łatwiejsze do przyswojenia, aniżeli skomplikowany i zróżniczkowany aparat Państwa. Udział w życiu samorządu wyrabia wrażliwość na sprawy całego Państwa. Łatwiej jest obywatelom samorządu zdobyć się na ofiarność i wysilek zbiorowy o dużym znaczeniu lokalnym, ponieważ są bezpośrednio zainteresowani zarządkiem miejscowym, wiąże ich bowiem z nim czas, tradycje kulturalne i historyczne.

Dzięki istnieniu samorządu mogą być pielęgnowane i rozwijane swoiste cechy terytorjalne.

W obliczu wyborów do rady miejskiej miasta Łowicza każdy obywatel, jako część zbiorowości, odpowiedzialny jest za teraźniejszy i przyszły stan gospodarki miejskiej. Dlatego też nikt nie może być tylko biernym zjadaczem chleba. Obowiązkiem każdego jest pracować, walczyć, w obliczu kryzysu trwać na posterunku i dążyć do szczęścia prywatnego poprzez czynny udział w budowie ładu, rozwoju i dobrobytu samorządu miejskiego.

Czas już skończyć z biernym wyczekiwaniem na znaczniejsze jeszcze polepszenie się sytuacji gospodarczej. Przez pamięć na męczeństwo i nieogarniony trud pokoleń, które walczyły o Niepodległość i Wielkość Ojczyzny rozbudzić należy patriotyzm gospodarczy i walczyć o polepszenie bytu wszystkich, stojąc w jednym szeregu z Rządem i Wodzem naszym Marszałkiem Józefem Piłsudskim.

W pracy gospodarczej na niwie samorządu niech nam przyświeca idea rzucona przez pułkowni-

ka Sławka na Zjeździe Działaczy Gospodarczych i Społecznych w końcu 1933 r. w Warszawie: „Niepodległość i Wielkość Ojczyzny zdobywa się i ustala nie tylko wojną, lecz i pracą, nie tylko organizacją armji, ale i organizacją życia gospodarczego”.

Z. K.

Zasady publiczno-prawne samorządu miejskiego.

W Polsce znajduje się 632 miast, 12.578 gmin wiejskich, podzielonych na 281 powiatów. Życie publiczne przeszło 32 milionów obywateli państwa polskiego zostało unormowane ustawą z 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego. Data 23 marca 1933 r. jest przełomowa, ponieważ zostało usunięte przez Rząd i Sejm śmietnisko ustaw samorządowych, opartych na różnych systemach, a narzuconych przez zaborców.

Polski samorząd i ogólna administracja państwa od tej pory stanowią całość i są jednolitym narzędziem administracji publicznej, realizującym cele dobra ogólnego. Albowiem bezpośredni nadzór nad czynnościami położonych miast sprawują starostowie. Decyzja w sprawach norm i zasad ustanowionych przez radę miast należy do wojewody, współdziałającego z wydziałem wojewódzkim (izbą wojewódzką). Decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych jest ostateczna. Kontrola całej gospodarki miejskiej może być również dokonywana przez właściwe władze bezpośrednio, jak i wyższe. Wojewoda, po zasięgnięciu opinii wydziału wojewódzkiego (izby wojewódzkiej) w razie przekroczeń lub niedbalstwa burmistrza i wice burmistrza może ich upominać, ganić i karać grzywną. Właściwe władze administracji ogólnej mogą rozwiązywać radę i zarząd miejski razem lub oddzielnie, jeżeli spostrzegą nieposzanowanie praw, bezczynność, nieudolność, wystąpienia lub nadużycia. Natenczas może być powołany tymczasowy burmistrz, który sprawuje zarząd pod osobistą odpowiedzialnością i przy pomocy funkcjonariuszów miasta. Zatwierdzenie wyborów, podział obszaru miast na okręgi wyborcze i określanie ilości przypadających nań mandatów radnych — oto jeszcze trzy ważne kompetencje władz administracyjnych, zespalaające administrację ogólną i samorząd w jednolitą i potężną dźwignię dobra ogólnego. Prawo jednak idzie bardzo daleko i pozostawia radzie miejskiej, która jest organem stanowiącym i kontrolującym w miastach, oraz zarządowi miejskiemu (magistratowi), który jest organem zarządzającym i wykonawczym w miastach, możliwość dochodzenia słuszności swych uchwał i zarządzeń, gdyż dopiero decyzje Ministra Spraw Wewnętrznych są w każdym razie ostateczne.

Postulat zmniejszenia szkodliwych skutków rozpolitykowania i zgubnych skutków metod partyjnych w życiu samorządu jest osiągnięty przez podniesienie cenzusu wieku, bowiem czynne prawo wybierania mają obywatele bez różnicy płci, którzy ukończyli 24 lata. W ten sposób w momencie wyborów eliminuje się ludzi, którzy życiowo są jeszcze niewyrobenieni i których umysły są nazbyt zapalne oraz łatwo ulegają szkodliwej demagogii partyjnej. Zapal ludzi młodych jest niejednokrotnie niezbędny na innych odcinkach życia publicznego. Warunek jednorocznego zamieszkiwania na obszarze tego związku samorządowego, gdzie odbywają się wybory, również zabezpiecza przed sezonowym napływem amatorów głosowania li tylko dla celów partyjnych.

Celem zapewnienia miastom fachowego i ciągłego kierownictwa, Rząd i Sejm, ustawą o samorządzie terytorjalnym wprowadził innowację w postaci zawodowych burmistrzów i wice burmistrzów. W miastach niewydziałonych z powiatowego Związku samorządowego (Łowicz) pozostawiona jest swoboda

wybierania burmistrza i wice burmistrza zawodowego lub niezawodowego. Jednakże dla dobra rozwoju gospodarki miejskiej i o ile gospodarka ta wymagać będzie fachowego i ciągłego kierownictwa, wojewoda przy udziale izby wojewódzkiej z głosem stanowczym może ustanowić obowiązek powołania zawodowego burmistrza, którego czynności służbowe zawodowego członka zarządu miasta powinny stanowić główne zajęcie.

Ustawa, której brak był tak dotkliwy, nie tylko jest niezmiernie doniosłym krokiem w kierunku zatarcia różnic dzielnicowych, ale ponadto spełnia trzy kardynalne warunki:

- 1) zabezpiecza sprawność funkcjonowanie samorządów,
- 2) wytwarza harmonję w działaniu administracji Państwa,
- 3) usuwa wybujałości partyjne.

Samorząd jest teraz tem, czem być powinien.

Zygmunt Kośmider.

Z konferencji rejonowej na Blichu.

Dnia 17 kwietnia r. b. odbyła się w szkole rolniczej na Blichu konferencja rejonowa nauczycielstwa m. Łowicza. Głównymi ośrodkami zainteresowań były:

1) lekcja praktyczna języka polskiego na temat: „Rozmawiamy z literatami”, przeprowadzona przez p. Rybickiego Piotra;

2) lekcja praktyczna z zakresu ogrodnictwa na temat: „Sadownictwo”, przeprowadzona przez p. inż. Wieszeniewskiego Czesława;

3) referat na temat: „Organizacja wychowania i nauczania pozaszkolnego”, wygłoszony przez p. Walickiego, Obwodowego Instruktora Oświaty Pozaszkolnej;

4) uwagi p. Inspektora Szkolnego Bochniaka na podstawie spostrzeżeń wizytacyjnych, dotyczące codziennej pracy w szkołach powszechnych.

Z ogólnej dyskusji można było wywnioskować, że każdy z uczestników wyniósł z konferencji mile wrażenie. Obserwując pracę w tej szkole dało się odczuć poważną jej atmosferę, pracę cichą, ale systematyczną i głęboko ujmującą istotę zagadnień społeczno-gospodarczych chwili obecnej w imię dobra poszczególnych jednostek powiatu jako obywateli kraju, całych grup społecznych i państwa. Poważna liczba uczniów w szkole (105) w bieżącym roku szkolnym i przeważnie z powiatu łowickiego świadczy, że w stosunku do szkoły rolniczej nastąpił zasadniczy zwrot ludności wiejskiej naszego powiatu, którą stać było od chwili otwarcia szkoły w r. 1925 na wypełnienie w niej młodzieżą wszystkich miejsc.

W rzeczywistości jednak było inaczej.

W r. 1925	na ogóln. licz. ucz.	55	z pow. łow. było	29
„ 1926	„	25	„	15
„ 1927	„	42	„	33
„ 1928	„	60	„	37
„ 1929	„	29	„	8
„ 1930	„	22	„	7
„ 1931	„	29	„	16
„ 1932	„	29	„	25

W świetle tych cyfr widocznym jest, że w niektórych latach jedynie napływ młodzieży z innych powiatów umożliwiał normalną pracę w tej uczelni. Dobrze, że ten objaw, niezbyt pocieszający, należy do przeszłości, ale o nim muszą wiedzieć wszyscy rolnicy powiatu łowickiego choćby dlatego, by się już nigdy nie powtórzył. Powiat łowicki należy do liczby tych, w którym, zgodnie z uchwałą pierwszego sejmiku w niepodległej Polsce, wyrażającą dążenie założenia w każdym powiecie szkoły żeńskiej i męskiej rolniczej, są obydwie te uczelnie. Obowiązkiem obywatelskim jest z nich korzystać i warto. Zdobywa w nich młodzież przez wykształcenie zawo-

dowe i ogólne potężne narzędzie do rąk, by zwiększyć wydajność pracy w gospodarstwie, a przez rozwój własnej osobowości uczy się dostrzegać doniosłe cele życiowe w pracy dla wsi, bliźnich i państwa. Konferencja rejonowa w szkole rolniczej na Blichu uprzytomniała nam, że w niej przygotowuje się liczny zastęp organizatorów życia zbiorowego, życia organizacyjnego, przodowników postępu w poczynaniach wsi polskiej o lepszą przyszłość, a dla nas oświatowców przyszli współpracownicy. Z tego musimy sobie jasno zdawać sprawę, a jednocześnie mieć na uwadze, że dla olbrzymiej rzeszy młodzieży, kończącej szkoły powszechne niższych stopni organizacyjnych w powiecie, szkoły rolnicze przyczynić się mogą w dużym stopniu do pogłębienia ogólnego i zawodowego wykształcenia.

Fr. N.

Litwa.

W czasach ostatnich na szpaltach prasy litewskiej umieszczane są liczne głosy i komentarze, dotyczące stosunków z Polską. Wywołane są one zwanym oświadczeniem min. J. Becka, który obecny stan stosunków pomiędzy Litwą i Polską scharakteryzował jako „barbarzyński”.

Publicyści i politycy litewscy uporczywie wracają, oczywiście, do sprawy Wilna, jako głównego kamienia obrazy, stojącego na przeszkodzie w uregulowaniu stosunków polsko-litewskich.

Zarazem jednak niektórzy z nich mają już odwagę wyznać, iż Litwie zależy na dobrych stosunkach z Polską, gdyż jest zagrożona przez Niemcy.

Z dotychczasowej dyskusji wnosić można jedno: sprawa stosunków polsko litewskich ruszyła, zdaje się, z martwego punktu. Stosunki w Europie wschodniej stabilizują się i porządkują na gruncie pokojowym (pakt o nieagresji pomiędzy Rosją sowiecką i państwami bałtyckimi). Litwa kowieńska nie może pozostać we „wspaniałem odosobnieniu”, bez unormowania stosunków z Polską.

Trzeba więc będzie odłożyć pretensje do Wilna do „innej pory”, szukać zaś unormowania stosunków z Polską na gruncie istniejącej rzeczywistości.

Dalsze trwanie stosunków polsko-litewskich słusznie scharakteryzowanych przez min. J. Becka jako „barbarzyńskie”, staje się niemożliwością, widoczną nawet dla zacietrzewionych polityków litewskich.

Migawki łowickie.

Szybkimi krokami zbliża się wiosna, odradza się przyroda i świat przyobleka się w nową szatę.

Niedługo rozpocznie się dla Łowicza sezon wycieczek, niedługo będą uroczystości takie jak Zielone Świątki, Boże Ciało.

Tłumy turystów z pewnością podobno jak w latach ubiegłych, przybędą by zwiedzić nasz gród, syścić wzrok krasą ziemi łowickiej, poznać zabytki przeszłości naszego miasta.

Jakby szykując się do tych wizyt, jakby odradzając się jednocześnie z budzącą się do życia naturą uskutecznia się w mieście szereg prac. Odnowiono jedną kamienicę na Rynku Kościuszki, coś tam odnawiają na Zduńskiej, Elektrownia przyobleka się w nową szatę tynków, buduje się Dom Ludowy. Przybysze zobaczą, że coś w Łowiczu się robi, że coś przybywa. Trzeba jednak w tym wirze prac postarać się także o zmianę oblicza niektórych obiektów.

W roku ubiegłym odnowiono gmach Magistratu. Nie starczyło snać funduszków na wymalowanie kolumn podtrzymujących wieżę ratuszową, bo świecą one dotychczas czystą zaprawą murarską i ohydnie odbijają od całości budynku. Może urzędujący teraz Zarząd Miasta znajdzie parę złotych na dokończenie

remontu jednego z piękniejszych obiektów na Rynku i naprawi błąd niedawnej przeszłości.

Od chwili ukończenia działań wojennych w okolicy Łowicza upłynęło już dzięki Bogu lat dziewiętnaście. Przez wrodzono mieszkańcom miasta kult dla pamiątek przeszłości pieczołowicie konserwujemy na gmachu gimnazjum żeńskiego ślady po wybuchach granatów na ulicy 3 go Maja, stanowiącej do pewnego stopnia arterję reprezentacyjną. W roku ubiegłym wycieczka elektrotechników słowiańskich dawała nieklamany wyraz podziwu dla naszego „rodzimego” pietyzmu do dziur w budynkach. Czesi twierdzili, że w ich kraju niczego podobnego nie tolerowanoby. Ośmielę się rzucić projekt by na koszt miasta dokonać zdjęcia tej jedynej bodaj w Polsce „pamiątki” i reprodukować fotografię w niedzielnych dodatkach ilustrowanych do dzienników, jako jeden z czynników propagandowych prastarego Łowicza.

Czas już doprawdy by miarodajne władze miejscowe pomyślały o skasowaniu tego „pamiątkowego” —powiedzmy łagodnie—zaniedbania

Argus.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ w Łowiczu.

Pan Starosta Powiatowy na podstawie rozporządzeń Minister. Spraw Wewnętrznych zarządził wybory do Rady Miejskiej w Łowiczu.

Dniem zarządzenia wyborów jgst dzień 18 kwietnia 1934 r.

Dniem głosowania jest dzień 27 maja 1934 r.

Na całą gminę przypada 24 mandatów radnych i tyleż zastępców radnych.

Cały obszar miasta podzielono na 4 okręgi wyborcze i 10 obwodów głosowania.

Przewodniczącym Głównej komisji wyborczej mianowany został p. Gliwicz Franciszek. Główna Komisja Wyborcza urzędować będzie w lokalu Magistratu.

Poświęcenie kamienia węgielnego Domu Ludowego.

19 b. m. odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Ludowego w Łowiczu. Poświęcenia dokonał ksiądz Kopczewski J. w obecności ścisłego Komitetu budowy Domu. Życzymy Komitetowi, by tak wielkie dzieło jaknajprędzej było doprowadzone do końca.

Komisja Biblioteczna.

Tymczasowy Zarząd Miasta powołał do życia rozwiązana przez poprzedni Magistrat parę lat temu Komisję biblioteczną. W ten sposób inicjatywa społeczeństwa znowuż będzie miała kontakt z doborem książek i pism oraz innemi sprawami bibliotecznymi.

XI Tydzień L. O. P. P.

Na terenie całego Państwa w czasie od 10 do 17 maja odbędzie się wzmożona zbiórka na cele L. O. P. P.

Kolonje letnie dla dzieci miasta Łowicza.

Zarząd miasta wspólnie z T-stwem Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą przystąpił do organizacji kolonij letnich. Zebranie w tej sprawie odbyło się w Magistracie w dniu 20 kwietnia b. r.

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Łowiczu

pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Ruch młodzieży w szkołach powszechnych powiatu łowickiego.

Z rozwojem nauki socjologii rola społeczna szkoły uwydatniła się w całej pełni. Zmieniono pogląd, że jest instytucją od „napychania” młodzieży różnymi wiadomościami uznając, że szkoła jest poważnym czynnikiem wychowawczym i kanałem cyrkulacji społecznej. Ruch młodzieży w szkołach—to następstwo ruchliwości społeczeństwa, barometr jego żywotności, dążeń, aspiracji i warunków materialnych. Posiada on dwa zasadnicze kierunki—pionowy i poziomy. Pierwszy z nich charakteryzuje przechodzenie przy pomocy szkoły jednostek z jednej warstwy społecznej do drugiej i przeważnie z warstw kulturalnie niższych do wyższych. Ruch ten na terenie powiatu jest dość żywotny. Dzięki tendencji do awansu społecznego, który bez szkoły jest nie do pomyślenia w dzisiejszych czasach, ludność poszczególnych obwodów szkolnych nie ogranicza się do korzystania ze szkoły własnego rejonu. Każda szkoła wyższego typu skupia młodzież z innych obwodów jak soczewka.

Dominujące stanowisko w tym ruchu zajmują pełne szkoły siedmioklasowe, do których uczęszczają dzieci z bardzo odległych rejonów, a nawet innego powiatu. Dogodna komunikacja kolejowa w naszym powiecie temu sprzyja. Powodzenie swoje zawdzięczają te szkoły faktowi, że ich ukończenie otwiera wstęp do szkół zawodowych, pierwszeństwo w rzemiośle, a czasami i uzyskaniu pracy zarobkowej.

W roku szkolnym 1930-31 na ogólną liczbę 100 obwodów szkolnych w powiecie (nie licząc 8 o szkołach siedmioklasowych) w 48 obwodach ludność ograniczyła się do korzystania ze szkoły wyłącznie własnego rejonu.

W tej liczbie w 30 obwodach o szkołach 1 kl. na og. liczbę 55 szkół; w 9 obwodach o szkołach 2 kl. na og. liczbę 25 szkół; w 5 obwodach o szkołach 3 kl. na og. liczbę 13 szkół; w 3 obwodach o szkołach 4 kl. na og. liczbę 5 szkół; w 1 obwodzie o szkołach 5 kl. na ogólną liczbę 2 szkół.

Widzimy więc, że tych obwodów szkolnych jako jednostek zamkniętych jest naogół mniej, niż otwartych. Jednakże tych dzieci, które chodziły do szkoły o wyższym poziomie w innym rejonie i przekraczały drogę przepisową ponad 3 kilometry dobrowolnie nie było wiele. Liczba tych dzieci wynosiła w roku szkolnym 1930-31—312—co stanowi 3% w stosunku do tych, które uczęszczały do szkół niżej zorganizowanych od 1 do 5 klasowych włącznie, a 2,2% ogółu dzieci w szkołach powszechnych.

Decydującym czynnikiem dalszego kształcenia się młodzieży w różnych rejonach o wyższym typie organizacyjnym szkoły jest wzgląd materialny w pierwszym rzędzie. Niesłuszną więc wydaje mi się obawa niektórych społeczników—oświatowców ludowych, że rozwinięty pęd do awansu społecznego przez szkołę drogą ruchu pionowego pozbawia wieś jednostek obdarzonych wyższą, wrodzoną inteligencją. W dotychczasowym ustroju szkolnym wielką rolę odgrywała pozycja materialna, której nawet surowa selekcja wewnętrzna zniszczyć nie mogła. Przedłużając czas na ukończenie szkoły, zwiększała ona

koszta, którym mógł podoleć ten, kto bogatszy, osiągając to, do czego dążył.

W daleko większym stopniu przejawiała się ruchliwość młodzieży szkolnej w kierunku poziomym. Wyrażała się ona w roku szkolnym 1929/30 we wszystkich szkołach powszechnych na terenie powiatu (nie licząc szkoły ćwiczeń) liczbą 925 wpisanych, a 920 wypisanych ze szkoły w ciągu roku. Poważna liczba wędrujących uczniów w każdym roku z jednej szkoły do drugiej utrudnia pracę.

W szkołach siedmioklasowych (zwłaszcza w mieście) trudno jest skompletować dzieci w jednym oddziale, któreby nie przedstawiały z początkiem roku szkolnego zupełnie nowego zespołu. Narzekają wychowawcy, że nie mają dzieci, z którymi w roku poprzednim pracowali, że nie mogą rozpoczętych prac wychowawczych prowadzić dalej, ale zaczynać od początku, że wogóle przyzwyczajone do innych metod w pracy, warunków i t. p. muszą się dzieci przystosowywać do nowych.

Wiele w tem wszystkim jest racji, ale tego się nie da usunąć. Jest to ruch naturalny, którego biegu nic nie wstrzyma. Trzeba się pogodzić z faktem, że dzieci, uczęszczających do danej szkoły przez 7 lat nauki (na podstawie danych w odniesieniu do dzieci jednego rocznika 3 najliczniejszych szkół siedmioklasowych w w Łowiczu) było 62,6% w szkołach polskich i 87,5% żydowskiej.

Jedną z największych przyczyn ruchliwości dzieci szkół powszechnych powiatu łowickiego w kierunku poziomym jest wędrowka na służbę do pasionki i drobnych posług w gospodarstwie. Niby odplyw idzie fala dzieci wczesną wiosną z oddziałów niższych na służbę do odległych wiosek, by wrócić późną jesienią. Wędrują te dzieci bo muszą, pędzi ich niedostatek licznych rodzin robotniczych. Ma z tem i szkoła kłopot. Z początkiem roku szkolnego przeważnie nie zgłaszają się te dzieci do zapisu, dopiero jak wrócą ze służby, gdy wszystkie miejsca w szkole są pozajmowane, atakują o przyjęcie. Po dłuższej wędrowce umieszcza się je w przepelnionych oddziałach, traktując jak przelotne ptaki w przekonaniu, że gdy śniegi stopnieją znów nastąpi odprężenie. Dla zdrowia tych dzieci—służba nie jest złem najgorszym. Kładzie kres głodowaniu i zatruciu w małych izbach rodzinnego domu. Jeżeli trafią na dobrych i rozumnych pracodawców gospodarzy—wracają pełni sił i przyodziani. To im ułatwia przetrwanie zimy. Natomiast dla normalnej nauki szkolnej ten marsz jest niepożądany. Na służbie chodzą te dzieci do szkoły, ale są przerwy, gorsza kontrola i opieka mało zainteresowanych tą sprawą pracodawców, inne środowisko, warunki pracy, inne podręczniki w nowej szkole i t. p. jest przyczyną, że te dzieci tracą i często wracają na 2 rok do tego samego oddziału.

Z pośród tych uczniów—wędrowców największy % przypada na szkoły siedmioklasowe z miast, oraz jednoklasowe ze wsi.

W roku szkolnym 1929/30 we wszystkich szkołach 1-klasowych w powiecie było wpisanych w ciągu roku 319—wypisanych 281. W szkołach siedmioklasowych (nie licząc ćwiczeniówki i żydowskiej) wpisanych i wypisanych było w tym samym czasie 423.

Ze ruch, ten, młodzieży, jako naturalny nie ma leje—potwierdzają liczby z roku szkolnego 1931/32.

Na podstawie danych, dotyczących 42 szkół 1-klasowych, 17 szkół 2-klasowych, 11 szkół 3-klasowych, 2 szkół 4-klasowych, 1 szkoły 5-klasowej, 4 szkół 7 klasowych, a więc 77 szkół powszechnych powiatu (wszystkich było 109) wpisanych i wypisanych było w ciągu roku 1838.

Z pośród wszystkich szkół powszechnych najmniejszą falę dzieci jako elementu płynnego w szkole posiadały szkoły 3-klasowe (8,8% w roku 1931/32).

W ten sposób przedstawia się ruch młodzieży szkół powszechnych powiatu łowickiego. Ujęty w ogólnych rzutach, niby z lotu ptaka, w przekroju jednego roku, daje nam w przybliżeniu obraz pajęczej sieci, wiążącej w kierunku pionowym i poziomym szkoły różnych stopni organizacyjnych. Wśród tych nitki nie brak i takich, które wybiegają hen poza granice powiatu. Gdy przybywa uczeń do szkoły z dalszych okolic naszego kraju—staje się źródłem informacji o szkole w której przebywał. Obserwujemy go pilnie i pytamy chętnie. To nie tylko ciekawość, ale chęć znalezienia kryterium do porównania własnego warsztatu pracy i wyników. Nie ulega wątpliwości, że ciekawość dzieci jest większa, niż ludzi dorosłych, a nowy kolega bardziej szczerzy wobec współrodziców. Od tych więc uczniów—wędrowców dowiadują się dzieci, a od nich rodzice, jak bywa w innych szkołach powiatu własnego lub innych i wraz z nauczycielem urabiają sobie o nich zdanie. Jest ono często błędne, ale spotykałem się z faktem, gdy w uzasadnieniu opinii o szkole powoływano się na takich właśnie uczniów wędrownych.

N. Fr.

O korelacji pracy szkolnej z harcerstwem.

Nowe programy szkolne mają bardzo wiele cech wspólnych z programami harcerskimi. Podobieństwo dotyczy głównie ogólnego nastawienia pod kątem wychowawczo-życiowym i materiału naukowego. Powyższe sprawia, iż na terenie szkoły powszechnej nie można właściwie pracy harcerskiej pominąć w ogólnym programie nauczania i wychowania lecz należy z sobą uzgodnić, stwarzając warunki normalnej współpracy. Korelacja harcerstwa ze szkołą obejmie głównie materiał naukowy i ćwiczebny zawarty, z jednej strony, w programach szkolnych, z drugiej—w programach prób młodzieży i sprawnościach.

Cele wychowania będą te same, pozostają jeszcze do uzgodnienia metody i środki pracy. Otóż zupełna korelacja, należy stwierdzić, jest całkiem możliwa, gdyż nauczycielowi jest zostawiona, oczywiście w pewnych granicach, swoboda w wyborze metody nauczania i wychowania. Harcerstwo leży właśnie w tych granicach, czyż nie można zatem dzieci nauczać i wychowywać w sposób harcerski, to znaczy metodami harcerskimi?

Pracę harcerską można podzielić na dwa działy: pierwszy obejmujący kształcenie zespołu cech psychicznych i drugi—kształcenie zespołu cech fizycznych. Środkami w tym kształceniu są: sporty, gimnastyka, wycieczki, terenoznawstwo, samarytanka, dobre uczynki, gawędy i inne.

Te dwa działy wspólnie zająbiają się i uzupełniają, stanowiąc nierozdzielny w istocie całość, celem której jest wychowanie dobrego harcerza.

Podobnie można podzielić i pracę szkolną—co wyraźnie zostało podkreślone w nowych programach. Różnica tkwi w tem, że środkami wychowawczymi będą głównie przedmioty szkolne.

Znając programy szkolne i harcerskie należy ułożyć wspólny program pracy na pewien okres, a następnie normalne lekcje szkolne prowadzić w formie zbiorów zastępów, drużyn lub gromad zuchowych. Oczywiście w tym wypadku, jak i wogóle w każdym innym, trzeba unikać szablonu, sztuczne-

go naciągania wszystkiego na wzór harcerski. Z tego wynika, że nie każdą lekcję można prowadzić i zorganizować jako zbiórki harcerskie i nie należy tego nawet robić. Jednakże ogromnym krokiem naprzód będzie, gdy chociaż jeden dzień w tygodniu lub kilka lekcji będą niemi (zupełnie bez uszczerbku dla nauczania). Zyskałaby na tem wiele szkoła, harcerstwo, a przede wszystkim dzieci.

Korelację programów szkolnych z harcerskimi należy zgrupować dokoła wszystkich przedmiotów nauczania, a głównie ćwiczeń cielesnych, zajęć praktycznych, geografii i przyrody.

Przykład. Geografia i programy harcerskie.

Wspólne momenty: Wycieczki, orientacja w terenie, szkic terenu, obliczanie odległości, plan, mapa, czytanie mapy, podziałka i inne. Dalej dochodzi krajoznawstwo przez: wycieczki, wywiady krajoznawcze, zwiedzanie muzeów, zabytków, rysunki, szkice, wywiady regionalne i t. p.

Matematyka i geometria, a programy harcerskie. Wspólne momenty: Znajomość własnych wymiarów, obliczanie odległości i wysokości przy pomocy twierdzeń geometrycznych, obliczanie drogi przebytej szybkość prądu, wytrzymałości drzew na budowę mostu, kreślenie kątów, kosztorysy wycieczek, obozów, wyekwipowania, wyżywienia i t. p.

W ten sposób postępując można znaleźć wiele wspólnych momentów w każdym przedmiocie nauczania.

Do prowadzenia w ten sposób pracy potrzeba niezmiernie starannego przygotowania ze strony nauczyciela i dokładnego obmyślenia rozkładu zajęć. Najlepiej do tego rodzaju układu pracy szkolno-harcerskiej nadają się nauczyciele harcerze i ci, którzy mają w sobie żyłkę harcerską, gdyż oni dopiero natchną lekcje zbiórki duchem harcerskim, duchem harców, a nie wypaczą właściwy sens harcowania. Największą przeszkodą zastosowania tego rodzaju pracy jest brak nauczycieli odpowiednio nastawionych i przygotowanych, orientujących się przedewszystkiem w istocie harcowania.

Ten sposób zorganizowania lekcji i dni nauki, po pokonaniu różnych lokalnych bolączek, może być z powodzeniem zastosowany w szkołach w mieście jak i na wsi, prędzej na wsi, gdyż wszystkich przedmiotów uczy przeważnie jeden nauczyciel.

Jeżeli szkoła dzisiejsza ma być radosną, twórczą, wychowującą karnych i rozumnych obywateli, to bezwątpienia harcerstwo jest jednym z niezmiernie ważnych czynników współdziałających w osiągnięciu tego celu.

W ramach tego krótkiego artykułu podałem istotę rzeczy, nie wnikając celowo w wiele zagadnień ubocznych i spornych. Kwestje te po odpowiednim oświetleniu i przemyśleniu zostaną zupełnie dobrze przez każdego rozwiązane i przystosowane do normalnego życia w swojej szkole, trzeba tylko mieć chęci, wiarę w powodzenie i młodą duszę ze słońcem.

Wł. Oblamski

Harcerz Rzeczypospolitej.

Komunikaty.

Wycieczka kajakami do Gdyni.

Sekcja Wychowania Fizycznego przy Oddziale Powiatowym Z. N. P. w Łowiczu organizuje w lipcu b. r. wycieczkę do kajakową do Gdyni.

Zgłoszenia na wycieczkę należy nadsyłać na adres Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu do dnia 1 maja b. r.

Kol. Kol. pragnący nabyć kajaki winni do dnia 28 b. m. zrobić zamówienie do Oddz. Pow. wpłacając jednocześnie zadatek 20 zł.

Cena dwuosobowego kajaka z wiosłami wynosi 60 zł.

Zarząd Kasy Samopomocy Nauczycielskiej udziela specjalnie na ten cel pożyczki.

Święto harcerskie.

Z okazji święta patrona harcerstwa św. Jerzego, odbędzie się w dniach 21—23 kwietnia r. b. obchód z następującym programem:

- Sobota dn. 21/IV g. 19—pochód drużyn przez miasto.
 " " " 20—ognisko na boisku Szkoły Handlowej (dla miasta).
 Nieizdala dn. 22/IV g. 10—nabożeństwo w kościele popijarskim.
 " " " 11—złożenie wieńca na tablicy ku czci poległych harcerzy.
 " " " 11 15—bieg na przelaj.
 " " " 15—film harcerski z Gödölö (Węgry) i wieczornica w sali 10 p. p. dla młodzieży szkół średnich.
 " " " 17—wieczornica dla starszych.
 Poniedziałek 23/IV g. 7—nabożeństwo w kościele popijarskim.
 " " " 16—film i wieczornica dla młodzieży szkół powszechnych.

K. P. H., oraz samo Harcerstwo prosi uprzejmie szerszy ogół społeczeństwa o wzięcie czynnego udziału w powyższych uroczystościach.

Hufiec Łowicki Harcerek.

Dawniej tego rodzaju podziału na hufce w chorągwi żeńskiej nie było. Hufiec więc istnieje dopiero drugi rok, ale w tym roku wszystko się zmieniło: i terytorjum i komenda, została natomiast nazwa. Hufiec nasz nosi w chorągwi numer kolejny III i obejmuje następujące powiaty: łowicki, kutnowski, sochaczewski i błoński, działalność hufca jednak głównie rozwija się w Łowiczu, ze względu na to, że to miasto leży w środku hufca i tu mieści się komenda, hufca. W skład komendy hufca wchodzi hufcowa—Anna Klukówna, przyboczna—Aleksandra Czernow, sekretarka—Genowefa Mastalska, referentka starszoharcerska—Walerja Głodkówna, referentka zuchowa—Wacława Morawska.

Hufiec w pracy swej obejmuje wszystkie jednostki organizacyjne harcerstwa, a więc drużyny względnie koła starszo-harcerskie, drużyny młodzieży i gromady zuchove. W skład hufca łowickiego wchodzi następujące drużyny: 1) zastęp żeński drużyny st. harc. im. ks. J. Poniatowskiego w Błoniu—prowadzi J. Janiszewska 2) zastęp próbny im. Król. Jadwigi w Błoniu — prowadzi St. Krzyżanowska 3) drużyna próbna w Grabowie k/Żychlina—prowadzi p. Mijkowska 4) drużyna w Kaskach k/Szymanowa—prowadzi J. Barkicka 5) drużyna im E. Plater przy Szkole Powszechnej Nr. 2 w Kutnie—prowadzi J. Borysówna 6) drużyna im. E. Orzeszkowej przy Szkole Powszechnej Nr. 4 w Kutnie—prowadzi P. Ładykowska 7) zastęp próbny im. M. Konopnickiej przy szkole Handlowej w Kutnie — prowadzi J. Borysówna. 8) zastęp próbny im. M. Mościckiej przy Szkole Powszechnej Nr. 1—prowadzi W. Ostrowska 9) zastęp żeński drużyny st. harc. im. ks. P. Skargi w Łowiczu—prowadzi J. Trawińska 10) drużyna im. E. Plater przy Szkole Handlowej w Łowiczu 11) drużyna im. M. Konopnickiej przy Szkole Powszechnej Nr. 3 w Łowiczu—prowadzi W. Gładkówna 12) drużyna im. Z. Chrzanowskiej przy Szkole Powszechnej Nr. 1 w Łowiczu—prowadzi K. Staszewska 13) zastęp próbny im. Król. Jadwigi przy Szkole Powszechnej Nr. 2 — prowadzi St. Janczarówna i J. Świerczyńska 14) gromada zuchowa „leśna” przy Szk. Powsz. Nr. 3 — prowadzi G. Pokorska 15) gromada krasnoludków przy Szk. Powsz. Nr. 2 — prowadzi D. Krzywicka i H. Guzowska 16) gromada „promyków” przy Szk. Powsz. Nr. 1—prowadzi W. Kusiówna 17) gromada „serduszek” przy Szk. SS. Bernardynek — prowadzi W. Morawska. 18) zastęp próbny w Ostrowach pow.

kutnowski — prowadzi A. Krupianka 19) drużyna im. E. Plater przy gimnazjum w Sochaczewie—prowadzi H. Dziegielewska 20) drużyna próbna w Boryszewie k/Sochaczewa 21) drużyna próbna w Zaborowie k/Błonia — prowadzi J. Jasińska 22) drużyna próbna przy Szk. Powsz. w Żychlinie—prowadzi W. Grzesiowska. Te 22 jednostki organizacyjne obejmują razem 450 osób w wieku od 8-ku do 30-u lat. Ale granicy wieku zwłaszcza w górę nieokreślamy.

Wszystkie drużynowe stanowią również zastęp, mający swój własny program pracy, na który składa się a) praca dla organizacji b) dla państwa c) dla siebie. Punkt pierwszy obejmuje przygotowanie metodyczne do prowadzenia drużyny i podniesienie swego własnego wyrobienia harcerskiego tak pod względem ideowym, jak i technicznym. Podstawą punktu drugiego jest przysposobienie do obrony kraju (p. do o. k.), ujęte w formę sprawności i obejmujące całokształt p. w. (służba łączności, strzelanie, ratownictwo zwykle i przeciwgazowe, obozownictwo, terenoznawstwo i t. d.) Punkt trzeci podkreśla potrzebę pogłębienia strony intelektualnej instruktorek. Program ten realizujemy w formie korespondencji (rozказы, listy prywatne) lub zapomocą zjazdów t. zw. odpraw, których było dwa: 3-go i 4-go lutego r. b. w Łowiczu i 10-go i 11-go marca w Kutnie. W podobny sposób są zorganizowane zastępowe (młodsze kierowniczkich pracy harcerskiej), podobny mają program i sposób realizowania, tylko dostosowany do ich poziomu i wyrobienia. Zastępowe miały swoją odprawę w Łowiczu 7-go i 8-go kwietnia, z udziałem 40-u osób, z tego 20 zamiejscowych.

Wielki nasz cel: wychowanie dobrej obywatelki i dzielnej kobiety, praktycznej i zaradnej w życiu osobistym i społecznym, zaczyna zdobywać sobie zrozumienie wśród szerszych warstw, choć z trudem. Natomiast stwierdzam tutaj z prawdziwą przyjemnością, że interesują się naszą organizacją i jak najlepiej jej życzą ludzie na wybitnych stanowiskach i dzięki nim praca idzie normalnym torem mimo przeszkód. Najintensywniej możemy pracować w samym Łowiczu, bo mamy tu najdogodniejsze warunki. Życzliwym opiekunem naszym jest przedewszystkiem starosta łowicki p. pulk. Maćkowski, zaco mu serdecznie jesteśmy wdzięczne. Równocześnie chcę podziękować tutaj wszystkim tym, którzy okazali harcerstwu żeńskiemu swoją życzliwość przez najróżniejsze udogodnienia, a więc w pierwszym rzędzie p. pulk. Krukowskiemu, dowódcy 10 p. p., który nam jeszcze nigdy nie odmówił swej pomocy ani obecności. Również bardzo dużo troski o rozwój harcerstwa żeńskiego okazuje p. insp. Szymański, jako prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa i jako zwierzchnik obwodu szkolnego. Komenda Hufca Harcerek niejednokrotnie korzystała z jego pomocy, jak również i z pomocy p. dyr. Duszkiewicza, który tyle razy udzielił nam sal szkolnych i boisk na odprawy, kursy i zbiórki hufca. W marcu był właśnie taki kurs dla kierowniczek gromad zuchowych w lokalu Szkoły Handlowej. Uczestniczek było 18-e, dzieci około 60. Sprawę zuchową zdołaliśmy rozwiązać pomyślnie tylko w samym Łowiczu; teren hufca pozostał nietknięty.

Pomagali nam również w miarę możliwości dyrektor seminarjum p. Wilczyński, p. kpt. Mika, p. E. Balcer, p. M. Antczakowa i cały Zarząd K. P. H. Wszystkim składamy serdeczne podziękowanie.

Poza tem z drużyn szkół powszechnych największą opieką szkoły, a zwłaszcza p. kierownika, cieszy się drużyna przy szkole Nr. 3 (Korabka).

Ciekawy jest rozwój harcerstwa żeńskiego w Kutnie: doniedawna nie było tam ani jednej drużyny. W roku ubiegłym powstał pierwszy zastęp próbny, a obecnie są już 4 drużyny i za kilka dni będzie pierwsze przyrzeczenie. Harcerki w Kutnie nie mają tej pomocy i życzliwości ze strony miejscowego społeczeństwa co np. w Łowiczu, a jednak pracują bardzo intensywnie. Jest to też wielką zasługą pp. kierowników szkół i p. p. opiekunek dru-

żyn. Bardzo dbała o drużynę i troskliwą opiekunką jest p. Rączkowa (1-a drużyna przy szkole Nr. 2). Inne drużyny również bardzo dużo zawdzięczają swym opiekunkom.

Sochaczew jest cokolwiek mniej zorganizowany, a to z powodu braku sił instruktorskich, ale znowu dzięki p. dyr. Pasławskiemu, który ogromnie intensywnie popiera wszelkie poczynania drużyn, napewno w przyszłym roku będzie to jedno z najlepszych środowisk.

Na podstawie moich różnych przygód w pracy harcerskiej i obserwacji zwracam się teraz do Rodziców moich harcerzek: my, kierowniczki pracy harcerskiej, prowadzimy Wasze dzieci, prostą drogą obowiązku, pracy i prawdy; bawiąc — wychowujemy je i uczymy; za pracę swoją nie mamy żadnego wynagrodzenia, prócz coraz to nowych kłopotów i trosk — nie przyczyniajcie nam ich więcej! Nie potępiajcie zgóry organizacji, raczej starajcie się z nią zapoznać i nie brońcie Waszym dzieciom do niej należeć. Jeżeli Wam się coś nie podoba, zwróćcie się z tem do drużynowej o wyjaśnienie, z uwagą, z radą. Współpracujcie z nami! Chcemy przecież dobrą Waszych dzieci! Wszyscy Rodzice powinni należeć do Kół Przyjaciół Harcerstwa, które istnieją w każdym większym środowisku.

A. Klubówna

Komendantka Hufca Łowickiego
Harcerzek.

Z działalności Komendy Hufca Harcerzy w Łowiczu.

Dnia 25 i 24 września ub. r. odbyło się w historii harcerstwa łowickiego, dziewiętnaste rozpoczęcie roku harcerskiego. Naczelnym punktem wytycznym Komendy w b. r. jest podniesienie poziomu pracy istniejących drużyn, oraz wyrobienie w młodzieży tych cnót, które zdobić winny każdego Polaka-obywatela.

Plan pracy ujęto w następujące punkty:

- 1) Wyrobienie obowiązkowości, punktualności i solidarności w wykonywaniu przyjętych na siebie obowiązków organizacyjnych i społecznych.
- 2) Podniesienie sprawności harcerskiej o jeden stopień.
- 3) Przyzwyczajanie do oszczędności i czynienia dobrych uczynków.
- 4) Podniesienie obrzędowości w drużynach połączonej z wychow. obywatelsko-państwowem.
- 5) Nawiązanie ścisłego kontaktu między drużynami przez organizowanie zbiórek i wycieczek.
- 6) Szkolenie kierowników drużyn, zastępów i gromad zuchowych.
- 7) Organizowanie wycieczek i obozów letnich.
- 8) Kontrolowanie kancelarii drużyn — jako sprawdzianu pracy.

Poza tą pracą uwzględniającą jakość drużyny, postanowiono hufiec rozszerzyć pod względem ilościowym.

Obecnie w skład hufca wchodzi następujące drużyny:

- 4-ta druż. (żeglarska — Gimnazjum
- 10-ta druż. Mazowiecka — Seminarjum
- 148-a druż. Mazowiecka — Szk. pow. Nr. 1
- 149-ta druż. Mazowiecka — Szk. pow. Nr. 2
- 150-ta druż. Mazowiecka — Szk. pow. Nr. 3
- 165-cia druż. Mazowiecka — rzemieślnicza
- Szkoła Handlowa 3 zastępy.

Zwrócono uwagę na wprowadzenie harcerstwa na teren wsi. Sprawa, która już kilkakrotnie była omawiana na zjazdach harcerskich będzie już niedługo zrealizowana na terenie pow. łowickiego.

Podbój wsi propagowany obecnie przez wszystkie organizacje społeczne, a zapoczątkowany przez harcerstwo musi nadal być kontynuowany. Doceniając wartość i znaczenie zorganizowanych gromad zuchowych. Komenda Hufca specjalną opiekę otoczyła tę „armię niebieskich”.

Zorganizowano kurs wodzów, który ukończyło 12 druhów. W projekcie jest zorganizowanie latem b. r. jeszcze jednego kursu dla wodzów i kolonji dla zuchowych.

Obecnie w Łowiczu są cztery gromady, przy szkole pow. Nr. 1, 2, 3 i przy Szkole Cwiczeń. Ilościowo przypada na każdą gromadę po 30 zuchów. Wodzami są druhowie starszych kursów Semin. Naucz. Praca zuchowa rozwija się pomyślnie, gdyż widać zainteresowanie ze strony dzieci, szkoły i rodziców. W maju zorganizowane będzie wielkie święto zuchów łącznie z pokazami gromad.

W ubiegłym roku harcerstwo łowickie przy wydatnej pomocy materialnej K. P. H. i wypożyczeniu przez Dowództwo 10 p. p. niezbędnie potrzebnego ekwipunku, zorganizowało szereg wycieczek i obozów.

Na specjalną uwagę zasługuje wycieczka piesza do Wilna, zorganizowana przez 10-tą druż. Mazowiecką. (Semin.)

W pracy społecznej młodzież harcerska również rozwijała swoje siły. Urządzała lub pomagała na terenie swoich szkół, w organizowaniu świąt narodowych, obchodów, uroczystości, imprez, zabaw.

Oprócz zbiórek, wycieczek i różnych rozrywek, drużyny harcerskie urządzały wieczory wigilijne, tradycyjne święcone, na których niejednokrotnie goszczono przedstawicieli K. P. H., władz, wojska i osób życzliwych harcerstwu.

Myśl zorganizowania spółdzielni harcerskiej wytwórczo-handlowej rzucona w dniu 29. IX. 1935 r. przez Radę Drużyny — zamienia się pomalą w czyn. Już niedługo, a zostanie otwarta harcerska spółdzielnia z artykułami przemysłu ludowego, sportowego i harcerskiego. Uruchomione również zostaną własne warsztaty wytwórcze.

Piękny czyn robotników łowickich.

Robotnicy: Marciniak Jan, Cichal Piotr, Włodarczyk Wojciech, Jędrzejewski Kazimierz, Nowak Karol, Maciejewski Józef i Antczak Ignacy zatrudnieni przy tłuczeniu kamienia na fundamenty „Domu Ludowego” zaofiarowali w części bezpłatnie wykonanie tej pracy. Zrozumienie obywatelskie pracy społecznej przez czynnik najslabiej uposażony, zasługuje ze wszech miar na wysokie uznanie.

Apel do t. zw. Kamieniczników.

W swoim czasie na łamach naszego tygodnika ukazały się dwa artykuły jeden potępiający, drugi broniący obywateli posiadających domy w Łowiczu. Jako przyczynek do tej dyskusji pozwalamy sobie zwrócić uwagę na następujący punkt.

Większość bram i klatek schodowych w naszym mieście nie jest oświetlonych, albo też oświetlone tylko dla formy t. zw. kopcuszkami. Nawet stosunkowo zamożne domy jak Pana Obrębskiego, Pana Szonerta, Pana Janczara i inne nie posiadają oświetlenia niezbędnego zarówno ze względu na wygodę jak i bezpieczeństwo lokatorów.

Po ostatniej taryfie dla oświetlenia bram i klatek schodowych nie powinno być ani jednego właściciela nieruchomości, któryby nie oświetlił swej posesji. Wydatek 60 gr. miesięcznie jest sumą przy której dobrze oświetlone bramy przez obywateli posiadających domy nie będzie mogło być usprawiedliwione. Sądzymy, że na złych obywateli powinny władze miarodajne znaleźć również lekarstwo.

Elektryk.

Budowa sieci wysokiego napięcia.

W najbliższym czasie Związek Elektryfikacyjny rozpocznie budowę sieci wysokiego napięcia na trasie Płock—Kutno—Łowicz.

Zniesienie opłat

przy zakładaniu nowych instalacji elektrycznych.

Począwszy od 15 kwietnia r. b. znosi się dla nowych instalacji elektrycznych

- 1) Opłaty komisyjne liczone od ilości punktów świetlnych
- 2) Opłatę stemplową magistracką od podania o przyłączenie do sieci miejskiej
- 2) Opłatę za przyłączenie i założenie licznika.

Ponadto abonenci, którzy zgłoszą swe instalacje do przyłączenia w czasie do 15 kwietnia do 15 maja r. b. opłacać będą tylko połowę kosztów dopływu.

Tymczasowy Burmistrz m. Łowicza
inż. Jan Czarnowski.

Z działalności nowych organów Samorządu. Gminy wiejskie.

Po dokonaniu wyborów Zarządów gminnych t. j. wójtów, podwójcych i ławników Rady Gminne dokonały w miesiącu marcu jednej z najważniejszych swych czynności—uchwały budżety na okres 1934/35 r. Budżety te zostały przez Wydz. Pow. w dniu 10 kwietnia zatwierdzone. Uchwalone budżety uwzględniają oprócz potrzeb czysto lokalnych w mniejszym lub większym stopniu sprawy ogólne. Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego, L. O. P. P., Związku Obrony Kresów Zachodnich, Fundusz obrony Morskiej i L. M. i K.

Zaczynają budzić się do życia i Rudy Gromadzkie. Mamy do zanotowania uchwałę Rady Gromadzkiej osady Kiernozia, która postanowiła dokończyć budowę remizy strażackiej i urządzić targowicę.

Zawody marszowe w maskach.

Dowiadujemy się, że Komitet Obwodowy E.-O. P. P. w Łowiczu przystąpił do zorganizowania w czasie Tygodnia Lotniczego Zawodów marszowych w maskach.

Związek elektryfikacyjny.

W Dzienniku Urzędowym Województwa Warszawskiego Nr. 3 z dnia 24 marca 1934 r. ogłoszony został statut Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Województwa Warszawskiego. Z chwilą ogłoszenia Statutu Związek Rozpoczął swoje istnienie prawne.

Nowy skwerek w Łowiczu.

Dowiadujemy się że w najbliższym czasie zostanie przeniesiona wspinalnia strażacka z ulicy 1-go Maja na targowisko. Na placu gdzie znajdowała się dotychczas wspinalnia założony będzie skwerek.

Przebrukowanie dojazdu do stacji Zielkowiec.

Dnia 17 b. m. odbyła się lustracja miejskiej komisji drogowej z przedstawicielami Wydz. drogowego Sejmiku i Wydziału V drogowego P. P. K. w sprawie przebudowy drogi prowadzącej do stacji Zielkowiec. Przy budowie zmieniony został profil drogi, co spowoduje większe roboty ziemne i możliwość zatrudnienia kilku bezrobotnych.

W Księgarni Łowickiej
jest do nabycia ilustrowana jednodniówka p. t.:

„Józefowi Chełmońskiemu w hołdzie Ziemia Łowicka“.

zawierająca artykuły: Badowskiego Zygma., Byliny Michała, Cieślewskiego Tad. syna, Dargiewicza Edm., Górskiej Pii, Kędzierskiego Apolonjusza, Kossaka Wojciocha, Kotarbińskiego Miłosza, Okunia Edw., Pruszkowskiego Tad., Tańskiego Czesł., Węgnera Jana i Wyczółkowskiego Leona.

Cena egzemplarza—50 groszy.

Chodnik na Stanisławskiego.

Zarząd Miejski przystąpił do przebudowy i przedłużenia chodnika na ulicy Stanisławskiego od ulicy Kurkowej do koszar Szeptyckiego.

Mąka dla bezrobotnych.

Dzięki staraniu Zarządu Miejskiego i przy pomocy czynników miarodajnych naszego powiatu otrzymano z Państwowych Zakładów Przemysłowych Zbożowych 50.000 kg. mąki.

Mąka ta będzie w najbliższych dniach rozdzielona przez Zarząd Miejski pośród bezrobotnych.

Przymusowe lądowanie.

Dnia 18 b. m. o godz. 14.40 na polach przyległych do ulicy Topolowej w Łowiczu wylądował samolot linjowy typu Breget Nr. 19. Przyczyną lądowania był brak benzyny. Samolot pilotowany był przez pilota Sawczyka i obserwatora ppor. Michałowskiego obaj z 1-go pułku lotniczego Warszawa „Okęcie”. Przy lądowaniu samolot nie doznał żadnych uszkodzeń. Na krótko przed startowaniem uległo lekkiemu uszkodzeniu prawe skrzydło, co jednak nie przeszkadzało odlecieć o godzinie 11.30 dnia 19 b. m.

Więzienie zatrąwa ścieki miejskie.

Więzienie Łowickie spuszcza ścieki ze swoich ustępów do rynsztoków ulicznych, powodując zatrucie powietrza na ulicy Kurkowej.

Tymczasowy Zarząd Miasta wystąpił w tej sprawie z energicznym protestem.

W najbliższym czasie sprawa ścieków na ulicy Kurkowej zostanie uporządkowana.

Ofiary.

P. Marja Chelmońska, bratowa, genialnego malarza, z okazji uroczystości łowickich ku czci J. Chelmońskiego przeznaczona do uznania Komitetu Uczczenia zł. 20 (dwadzieścia).

Nr. Km. II. 202/34.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego, zamieszkały w Łowiczu, przy ulicy Rynek Kościuszki pod Nr. 12 na zasadzie art. 1031 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 7 maja 1934 r. od godziny 10-ej z rana w majątku Sobota, gminy Bielawy odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wiktora Przegalińskiego, składających się z żyta, oszacowanych na sumę 1125 zł. i że na zas. art. 1070 U. P. C. żyto to może być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Łowicz, dnia 16 kwietnia 1934 r.

Komornik (—) *Leon Czarnecki.*

Do akt. Nr. II. 264. 1934 r

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu rew. II zamieszkały w Łowiczu, przy ulicy Rynek Kościuszki Nr. 12, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 maja 1934 r. od godz. 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Dawida Kolskiego w jego lokalu w majątku Psary-Polesie, gminy Bielawy składających się z umeblowania, oszacowanych na łączną sumę zł. 670, która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym.

Łowicz, dnia 15 kwietnia 1934 r.

Komornik (—) *Leon Czarnecki.*

APTEKA

Feliksa Tylmana

Łowicz, Stary Rynek im. Kościuszki 17.
telefon 90.

Wydaje leki urzędnikom państwowym na rach. Skarbu Państwa oraz członkom Ubezpieczalni Społecznej.

Przy aptece jest czynne laboratorium analityczne lekarskie pod kierunkiem lekarza.

„HENRYK“

SKLEP SPOŻYWCZO-KOLONJALNY
Zduńska 8.

Poleca wszelkie artykuły spożywcze najlepszej jakości po najniższych w Łowiczu cenach.

Lek. dent. Z. Pałowski

przyjmuje od godz. 9—13 i od 15—19.

Łowicz, Mostowa 12.

4—4.

Najświeższe masło deserowe można otrzymać
w sklepie spożywczo-kolonjalnym

„Henryk“
ul. Zduńska 8.

Owoce świeże, suszone oraz wszelkie warzywa
poleca sklep spożywczo-kolonjalny
„HENRYK“ ul. Zduńska 8.

W KSIĘGARNI ŁOWICKIEJ

jest do nabycia jednodniówka p. t.

„Józefowi Chelmońskiemu w hołdzie Ziemia Łowicka“

Cena jednodniówki — 50 groszy.

Instalacje elektryczne nowe, naprawę starych
wykonuje po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

koncesjonowane Biuro elektrotechniczne

W. Milewski
ŁOWICZ, ul. Kozia 1.

4—2

Szkółka leśna

Wydziału Powiatowego łowickiego na Rydwanie

ma do sprzedania w dowolnej ilości sadzonki:

sosny pospolitej i banki	— 1 zł. 50 gr.	za 1000 szt.
świerku dwuletniego szkółkowanego	— — — 1 zł.	— za 100 szt.
świerku czteroletniego szkółkowanego	— — — 2 zł.	— za 100 szt.

Sprzedaj suszu z lasu miejskiego

po cenach obniżonych

uskutecznia i zamówienia przyjmuje Wydział
Gospodarczy Magistratu.

KORZYSTAJCIE

z Czytelni i Biblioteki Miejskiej

abonament miesięczny biblioteki 1 zł., za dwie książki 1.50, dla młodzieży szkolnej dalekoidące zniżki.

Unieważnia się zaginioną książeczkę rachunku bieżącego Nr. 278, wydana przez Bank Ziemi Łowickiej, na imię małoletniego Kazimierza Dziedzieli ze wsi Strzebieszew na zł. 400.

Zaginał weksel in blanco na zł. 100, z wystawienia Abrama Borensteina. Weksel unieważnia się. Zastrzeżenia poczynione.

Redaguje: KOMITET.

Wydaje: Franciszek Gliwicz w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

Redaktor odpowiedzialny: Daniel Puchalski.